Reklamy

Posłuchaj

0
(0)

(Żyli około roku Pańskiego 303).

Dwaj bracia, święci Kryszpin i Kryspinian, powodowani gorliwością szerzenia wiary Chrystusowej, opuścili gniazdo rodzinne i udali się wraz z Biskupem Dyonizym i kilkunastu kapłanami do Gallii, aby im być pomocnymi w głoszeniu Ewangelii świętej. Nie mogąc Dyonizemu towarzyszyć aż do Paryża, osiedli w mieście Soissons i założyli przezornie sieci, aby łowić ludzi dla Nieba. Wkrótce jednak przekonali się, iż mieszczanie nie są przychylni chrześcijaństwu, i że zbyt jawne i otwarte ich Apostolstwo nie przyniesie spodziewanych korzyści. Smutne to doświadczenie nie zraziło ich, lecz spowodowało do szukania innych sposobów osiągnięcia zamierzonego celu. Wyrzekłszy się wszystkich przywilejów i korzyści, jakie im dawało ich wysokie urodzenie i wykształcenie, wstąpili w naukę do szewca, aby sobie z czasem ułatwić styczność z prostym ludem i

wywierać nań wpływ tem korzystniejszy.

Wkrótce założyli warsztat, który niedługo zamienił się na szkołę chrześcijańskiej nauki. Obaj zbywali swój towar niesłychanie tanio, a od biednych nie brali ani grosza, przez co pozyskali sobie miłość i zaufanie licznych odbiorców. Pod płaszczykiem prostoty i pokory utrzymywali liczne stosunki z rozmaitymi ludźmi, jednym służyli dobrą radą, drugim miłosiernym datkiem, a wszystkim okazywali uprzejmość i uczynność. W schadzkach towarzyskich umieli nakierować rozmowę na nieśmiertelność duszy, wiekuiste przeznaczenie człowieka, dobroć i mądrość Opatrzności Bożej, wykazywali niemoc bożków pogańskich i niedorzeczność oddawania im czci Bogu należnej. Nauki ich poparte dobrymi uczynkami i zasilone widoczną łaską Bożą, znalazły jak najlepsze przyjęcie w poczciwych sercach i pojętnych umysłach. Wielu uwierzyło w Chrystusa i dało się ochrzcić. Sława domu bogobojnych szewców rozgłosiła się w obszerniejszych kołach; odwiedzało ich mnóstwo ludzi spragnionych zbawienia i tak powstał zawiązek gminy chrześcijańskiej, która z czasem wzrosła i ściągnęła na siebie nienawiść bałwochwalczych kapłanów.

Gdy cesarz Maksymian, srogi prześladowca chrześcijan, przybył w roku 287 do Soissons, zwrócono jego uwagę na Kryszpina i Kryspiniana, i obwiniono ich o uwodzenie ludu. Cesarz kazał ich uwięzić, smagać, i stawić przed sobą. Nasamprzód namawiał ich łagodnie, potem szorstko i groźnie, aby uczcili bogów rzymskich. Bracia odpowiedzieli mu bez ogródki: „Czego inni pragną i czego się inni lękają, to w naszych oczach nic nie znaczy. Ani nas twe obietnice nic znęcą, ani pogróżki nic

zastraszą. Dóbr doczesnych i zaszczytów dobrowolnie się wyrzekliśmy. Cierpienia i śmierć nawet wyjdą nam na dobre, gdyż Chrystus jest naszem życiem.“ Odpowiedzią tą rozjątrzony Maksymian polecił mu przełamać ich upór. Srogi sędzia i okrutni jego siepacze poczęli się znęcać nad braćmi, biczując ich, kładąc na torturach dał ich prefektowi Rykcyowarowi i powbijając im za paznokcie drzazgi, lejąc na nich roztopiony ołów i sadzając na zapalonym stosie. Wszystkie te męki były bezskuteczne; męczennicy cieszyli się z ponoszonych katuszy, dziękowali głośno Bogu za to, że ich natchnął stałością i wytrwałością, i śpiewali na Jego cześć Psalmy i Hymny pobożne. Wszystkie te męczarnie przetrwali, nie poniósłszy najmniejszej szkody na zdrowiu.

Cud ten wywarł na zgromadzonych widzach tak silne wrażenie, że wielu z nich nawróciło się i przyjęło wiarę Chrystusową. Zniecierpliwiony przeto cesarz rozkazał prefektowi niebawem obu braciom poucinać głowy. Chrześcijanie wystawili później ponad grobem „tychże bohaterów“ piękny kościół. Zwłoki ich przeniesiono później do Rzymu i złożono w kościele św. Wawrzyńca. Wielbieni nie tylko we Francyi, ale i w całym świecie chrześcijańskim, dwaj Męczennicy są Patronami szewców i tkaczy. Prostym wymysłem jest gadka, że bracia wyrabiali obuwie dla biednych z kradzionej skóry i że tym sposobem świadczyli dobrodziejstwa cudzym kosztem. Kłamstwo to powstało stąd, że w mieście Soissons uchodzili za bardzo biednych i towar swój sprzedawali za bardzo nizką cenę, a po największej części nie dopominali się o zapłatę.

Nauka moralna.

Pan Jezus dał nam podczas Swej ziemskiej pielgrzymki przykład wszystkich cnót posuniętych do najwyższej doskonałości, a naszą powinnością jest naśladować Go w miłości niebieskiego Ojca i bliźnich. Ten zapał serdeczny, tę tęsknotę zbliżenia się do Chrystusa tu na ziemi i w Niebie nazywamy gorliwością. Za wzór takiej gorliwości można uważać świętych braci Kryszpina i Kryspiniana.

1) Z miłości ku Ojcu niebieskiemu zstąpił Pan Jezus z wyżyn nadziemskich na ten padoł płaczu i cierpień i przywdział na Siebie postać ludzką, aby ludzi nawrócić i aby ich nauczyć, jak mają wielbić Trójcę świętą w duchu i prawdzie. Kryszpin i Kryspinian z miłości ku Bogu opuścili Rzym, ów przybytek rozkoszy i przyjemności, pożegnali ziemię rodzinną i krewnych i puścili się do niegościnnej Gallii, aby tam nieszczęśliwych współbraci, pogrążonych w sromotnem bałwochwalstwie, obeznać z wiarą chrześcijańską, która jedna tylko zdoła uszczęśliwić człowieka. Postępek ten dowodzi bohaterskiej ich gorliwości. I my zrządzeniem miłosierdzia Boskiego jesteśmy członkami Królestwa Bożego na ziemi, dziećmi Kościoła katolickiego. Kościół jest matką naszą; ale jakże te dzieci częstokroć martwią i obrażają tę dobrą matkę! Jedne dbają tylko o ciało, stroje, tarzają się w zmysłowych rozkoszach; drugie gardzą jej przykazaniami i przestępują je na każdym kroku; innym nie wystarcza własna złość i przewrotność, starają się przeto przerobić drugich na swoje kopyto, sieją zgorszenie i namawiają ich do niewiary w objawienie i nieposłuszeństwa i wzgardy ustaw kościelnych. Nie powinnoż nas boleć, gdy kto policzkuje matkę naszą, czyni nieszczęśliwymi braci, a niebieskiego Ojca w oczach naszych tak ciężko obraża? Kogo to boli, ten jest gorliwym

uczniem Jezusa Chrystusa.

2) Aby u ludzi znaleźć przychylne przyjęcie i chętny posłuch, wyrzekł się Pan Jezus zewnętrznej okazałości, pracował przez lat ośmnaście przy prostym rzemieślniku Józefie, był skromnym, łagodnym, posłusznym i zjednał Sobie miłość wszystkich, którzy Go znali, widzieli i słyszeli. I nasi święci Bracia nie inaczej postępowali. Aby u nieokrzesanych mieszkańców miasta Soissons znaleźć przychylne przyjęcie, wyrzekli się szlachectwa, świetności stanu, a mimo wysokiego wykształcenia udawali prostaczków, wyuczyli się szewstwa i tak żyli, że lud powziął do nich zaufanie, serdecznie ich umiłował i służył Bogu. Czyż w tem nie dali dowodu bohaterskiej gorliwości? Mamy niestety ojców i matki, co nie myślą uczyć dzieci katechizmu, nie odmawiają z czeladzią pacierzy rannych i wieczornych i nie dają im dobrego przykładu częstem przystępowaniem do Spowiedzi i Komunii. Czyż to godzi się nazwać gorliwością?

3) Aby stwierdzić prawdę Swej nauki, dowodnie okazać Swą gorliwość, dźwigał Pan Jezus ciężki krzyż z Betleem na górę Kalwaryę, cierpiał na ciele i duszy tyle, ile nikt przed Nim i po Nim i złożył życie w ofierze na krzyżu. Kryszpin i Kryspinian, chcąc dać świadectwo Boskości swej wiary i pragnąc zachęcić chrześcijan do stałości, pozwolili się męczyć i oddali głowy pod miecz katowski. Czyż może być większy dowód gorliwości chrześcijańskiej? Korzystajmy przeto z przykładu, jaki nam dali dwaj święci Bracia! Brońmy wolności i swobód Kościoła katolickiego, wychowujmy dzieci w bojaźni Bożej, nie czytajmy pism i gazet bezbożnych, święćmy Niedziele i dni uroczyste według przepisu Kościoła, a wtedy i my, lubo w mniejszym stopniu od

powyżej wspomnianych Świętych, okażemy się gorliwymi chrześcijaninami.

Modlitwa.

> Boże, któryś św. Kryszpina i Kryspiniana, Męczenników Twoich, przywiódł do tego, że oni z miłości ku Tobie wyrzekłszy się dostatków w ubogiem rzemiośle pracowali i w niem wysłużyli sobie koronę męczeńską, daj nam za ich wstawieniem się, w stanie, w jakim zostajemy, wiernie Ci służyć na ziemi, a w Niebie wraz z nimi chwalić Cię na wieki. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 25-go października w Rzymie męczeństwo św. Chryzantusa i Daryi, Małżonków; po wielu karach i mękach, jakie im zadawał prefekt Celeryn dla ich wierności w wierze, cesarz Numeryan polecił św. Wyznawców wrzucić do dołu w piasku i ziemią i kamieniami żywcem zasypać. — Również w Rzymie śmierć męczeńska 46 Żołnierzy, ochrzconych jednocześnie przez Papieża Dyonizego; wkrótce potem kazał ich Klaudyusz ściąć i pochowano ich przy drodze Salaryjskiej; jeszcze innych 126 Męczenników tamże złożono, między nimi św. Teodozyusza, Lucyusza, Marka i Piotra, Żołnierzy. — W Soissons we Francyi

męczeństwo św. Kryszpina i Kryspiniana, szlachetnych Rzymian, co za czasów Dyoklecyana pod prezesem Rykcyowarem po nieludzkich męczarniach straceni zostali mieczem. Ich św. ciała zabrano do Rzymu i ze czcią wielką złożono w kościele św. Wawrzyńca w Paneperna. — We Florencyi uroczystość św. Miniasza, Żołnierza, co z całą stanowczością wystąpił za swą wiarę i pod cesarzem Dyoklecyanem doczekał się wspaniałej korony zwycięstwa. — W Torre w Sardynii pamiątka św. Protusa, Kapłana i Januarego, Dyakona, którzy od Papieża Kajusa na tę wyspę posłani, za cesarza Dyoklecyana i prezesa Barbarusa zamęczeni zostali na śmierć. — W Konstantynopolu cierpienia św. Martyryusza, Subdyakona i Marcyana, Kantora, którego pod cesarzem Konstancyuszem zabili błędnowiercy. — W Rzymie pamiątka św. Bonifacego, Papieża i Wyznawcy. — W Perigueux we Francyi uroczystość św. Fronto, który przez Apostoła św. Piotra wyświęcony na Biskupa, razem ze św. Grzegorzem, Kapłanem, nawrócił większą część tego narodu i wkońcu cudami opromieniony zasnął spokojnie w Panu. — W Brescyi pamiątka św. Gaudentego, Biskupa, odznaczonego szczególnie wiedzą i świętością. — W obwodzie Mende we Francyi uroczystość św. Hilarego, Biskupa.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 104439 Post Nonce: cc5a32c8ce ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...

Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!